

# Dymek, Benon

---

## "Dzieje Ostrołęki 1944-2000", Jerzy Kijowski, Ostrołęka 2002 : [recenzja]

---

Rocznik Mazowiecki 15, 290-291

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jerzy Kijowski, *Dzieje Ostrołęki 1944–2000, Ostrołęka 2002, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, ss. 845 + 19 tabl., ilustr.***

Ostrołęka w ostatnich latach ma wyjątkowe szczęście do fundamentalnych dzieł. Obok recenzowanej przeze mnie *Księgi Żydów ostrołęckich* i przez Janusza Szczepańskiego pracy Janusza Gołoty *Ostrołęka. Miasto i powiat w okresie międzywojennym* ukazała się synteza Jerzego Kijowskiego, która również zasługuje na wnikliwą uwagę. Jest dziełem historyka dziejów najnowszych, stosującego wszelkie rygory warsztatu naukowego, a przede wszystkim zasady krytyki źródeł i postawę *sine ira et studio*.

W pierwszym okresie uprzemysłowienia (lata 1957–1967) współstolica Kurpiów (bo do tego miana pretenduje także Łomża) przez działaczy regionalnych była uważana za lokalnego kolosa ekonomicznego, ale jednocześnie za pustynię kulturalną, co było szczególnie widoczne w porównaniu z Łomżą, gdzie potrzeby kulturalne były silnie eksponowane. Na przykład mimo intensywnych zabiegów nie udało się dyrektorowi Józefowi Kazimierskiemu utworzyć archiwum w Ostrołęce, dlatego autor *Dziejów Ostrołęki 1944–2000* musiał fatygować się do Pułtusza, aby badać akta ostrołęckie. Takich przykładów można by podać więcej. Adam Chętnik skupił się na odbudowie muzeum kurpiowskiego w Nowogrodzie i działalności wydawniczej, nie miał takich możliwości, jak przed wojną (pracował w Muzeum Ziemi w Warszawie) i zdrowie mu także nie domagało.

Z czasem jednak i w Ostrołęce zaczęło się zmieniać. W 1973 r. powstała Stacja Naukowa Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, którą przez wiele lat energicznie kierował dr Stanisław Pajka, jeden z pierwszych animatorów życia naukowego. Wokół seminariów doktorskich, zainspirowanych przez MOBN zaczęło się kształtować środowisko naukowe. Dalszym krokiem było utworzenie w 1986 r. Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, które w 1992 r. otrzymało imię A. Chętnika. Obecnie w Ostrołęce wyrosło pokaźne środowisko naukowe, czego najlepszym dowodem są recenzowane książki. Jednym z wyróżniających się przedstawicieli tego środowiska był i jest dr Jerzy Kijowski.

Gdy w wyniku industrializacji do Ostrołęki zaczęli przybywać nowi ludzie – w znacznym stopniu specjaliści od rozwijanych na Kurpiach branży przemysłowych – dużo się zmieniło. Starzy Kurpie zaczęli się nazywać „krzokami”, a przybyszów nie przypadkiem określali „ptokami”. Z czasem jednak wielu z tych „ptoków” stało się „krzokami”. Z życiorysu wynika, że jest nim również urodzony na Wołyniu Jerzy Kijowski.

*Opus vitae* J. Kijowskiego składa się z 19 rozdziałów podzielonych na 5 części. Faktycznie jednak są to trzy elementy w jednym opasłym tomie – tekst naukowy, opisujący lata 1944–1975; kalendarium wydarzeń 1975–2000; oraz aneks ważniejszych dokumentów do 1973 r. Całość liczy 845 stron druku formatu A-3, 596 ilustracji i około 1500 przypisów.

Autor w poszczególnych rozdziałach konsekwentnie przedstawia najpierw sytuację społeczno-gospodarczą, następnie funkcjonowanie władz administracyjnych i samorządowych, prezentuje poszczególne dziedziny życia w mieście jak oświatę, kulturę i sport, także Kościół. Następnie omawia życie polityczne według partii, organizacje młodzieżowe, ważniejsze wydarzenia ogólnopolityczne jak referendum czy wybory, a także obchody rocznicowe. W dalszej kolejności prezentuje „infrastrukturę i życie codzienne”, a na koniec analizuje gospodarkę według branż. Stara się konsekwentnie poszczególne wątki przeprowadzić przez wszystkie okresy. Chyba nie zawsze to mu się udaje zwłaszcza, jeśli chodzi o poszczególne okresy dziejowe. Brak np. pokazanie roli Ostrołęczan (czy szerzej Kurpiów) w zasiedleniu i zagospodarowaniu Warmii i Mazur, gdzie do dzisiaj stereotyp Kurpia nie najlepiej się kojarzy.

Można zgłaszać niepełność w przedstawianiu życia codziennego w książce czy inne uwagi, ale przede wszystkim należy podkreślić trafność selekcji. Autor dyskurs historyczny doprowadził do 1975 r., do utworzenia województwa ostrołęckiego. Ze względu na ogromny zakres pracy teraz było to niemożliwe, ale chciałoby się (może w drugim wydaniu) zobaczyć wykład zamknięty na czerwiec 1989 roku, bo jednak rok 1975 r. – choć może się tak wydawać – nią nie jest. Pytania – jak Ostrołęka ze stolicy podregionu mazowieckiego wyrosła na siedzibę województwa w istocie kurpiowskiego i czy nie rozrastała się kosztem całego województwa? – na razie muszą pozostać bez odpowiedzi.

Praca Kijowskiego inspirowała do wielu pytań i wypowiedzi. Jedno jest pewne – autor przedstawił bardzo dojrzałą pracę, udowodnił, że można pisać o PRL obiektywnie i bez zbędnych emocji. Z całą odpowiedzialnością można jednak stwierdzić, że Zofia Niedziałkowska, która opisała Ostrołękę do 1944 r. ma godnego następcę.

Benon Dymek